Rok III. Sobota 7-go lipca 1917 r. Nr. 152.

# GAZETA POLSKA

**Prenumerata:**

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 7-ej rano.

**Cena ogłoszeń:** Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

**Kantory:** w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

## Z działalności Rady Stanu.

W poniedziałek, d. 2 lipca r. b. o godz. 4 po południu odbyło się XXI posiedzenie plenarne Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Vice-Marszałka w obecności 19 Członków T. Rady Stanu, Komisarza C. i K. austro-wągierskiego, 2-ch jego zastępców, oraz zastępcy Komisarza ces. niemieckiego.

Na posiedzeniu byli również obecni przedstawiciele obu rządów okupacyjnych, oraz rzeczoznawcy w sprawach finansowych.

Po odczytaniu przez Sekretarza T. Rady Stanu i przyjęciu protokołów 2-ch ostatnich posiedzeń plenarnych, rozpatrywano przedstawiony przez władze okup. niemieckiej

**projekt podatku od majątku.**

W zasadzie oświadczono się za wprowadzeniem podatku, uzależniając jego wprowadzenia od przedstawienia odnośnego projektu, dotyczącego okupacyi austro-węgierskiej. Przyjęto do wiadomości oświadczenie p. Komisarza austro-węgierskiego, że odnośny projekt będzie przedstawiony w ciągu lipca, oraz oświadczenie przedstawiciela zarządu finansowego Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, że wobec powyższego, termin wprowadzenia w życie podatku od majątku w okupacyi niemieckiej będzie odroczony do I/VIII r. b.

Następnie przyjęto

**budżet za m. czerwiec**

w ogólnej sumie Mk. 177,122. — (w czem wydatków zwyczajnych Mk. 143,132. — i jednorazowych Mk. 33.900.) — Budżet ten jest prawie tej samej wysokości, co budżet majowy Mk. 176.065.—, wykazuje w porównaniu z majowym wzrost wydatków zwyczajnych o Mk. 3.000.—, a zmniejszenie wydatków jednorazowych o Nk. 2,000.—.

W poszczególnych Departamentach nastąpiły pewne przesunięcia wydatków zwyczajnych, wywołane chwilowemi przyczynami, tak np. powiększył się budżet Dep. Spraw Politycznych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podczas gdy budżet Departamentu Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Gospodarstwa Społecznego, Pracy i Komisyi Sejmowo-Konstytucyjnej uległy redukcyi.

W dalszym ciągu powołano na wniosek Wydziału Wykonawczego p. Kazimierza Natansona do Wydziału Wykonawczego, powierzając mu

**prowadzenie Departu Skarbu,**

na miejsce p. St. Dzierzbickiego. Jednocześnie powierzono członkom T. Rady Stanu, ks. Stobrynowi i p. Górskiemu zbadanie dotychczasowej działalności Departamentu Skarbu, w celu uchwalenia przez T. Radę Stanu absolutoryum ustępującemu Dyrektorowi p. Dzierzbieckiemu.

Następnie rozważano przedstawiony przez Komisyę Wojskową wniosek w sprawie

**sądownictwa wojskowego w armii polskiej.**

Postanowiono podjąć kroki, by oficerowie i żołnierze legionów polskich, poddani austryaccy, na czas trwania wojny, podlegają wojskowej ustawie karnej i procedurze sądowo-karnej, przyjętej dla armii polskiej. Postanowiono przyjąć niemiecką ustawę karną i procedurę sądowo-karną, jako obowiązujące czasowo i przejściowo armię polską, oraz w związku z tym powierzono specyalnej komisyi, która będzie utworzona przy Komisyi Wojskowej T. Rady Stanu spolszczenie i opracowanie ustawy karnej, oraz procedury sądowo-karnej. Do komisyi tej mają wejść: delegat Komisyi Wojskowej, 2-ch oficerów sądu polowego Komendy Legionów Polskich, oraz dwóch delegatów Depart. Sprawiedliwości. Uznano, że wykonywanie sądownictwa w armii polskiej powierzone być winno wyłącznie oficerom polskim bez względu na ich przynależność państwową. W związku z temi decyzyami postanowiono zwrócić się do oficerów legionowych z wezwaniem podjęcia czynności sądowniczych.

Dalej wysłuchano wyjaśnień Dyrektora Dep. Gospodarstwa Społecznego, co do rozporządzeń władz okupacyjnych niemieckich

**w sprawie zabezpieczenia zbiorów z 1917 r.**

na potrzeby ludności Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, niemieckich wojsk okupacyjnych i polskiej siły zbrojnej. Rozporządzenie powyższe było rozpatrywane poprzednio na Wydziale Wykonawczym, jest ono w zasadzie identyczne z analogicznem rozporządzeniem z roku 1916. Przyjęto do wiadomości ogólne plany Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego w sprawie aprowizacyi, a mianowicie projekt utworzenia Krajowego Urzędu Zbożowego z udziałem w jego zarządzie, Radzie Nadzorczej i przedstawicieli społeczeństwa polskiego; postanowiono odwołać się do Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie z prośbą o pozwolenie na wywóz z okupacyi austro-węgierskiej produktów rolnych tam zbywających, a niezbędnych do powiększenia racyi żywnościowycd w okupacyi niemieckiej, głównie w ośrodkach miejskich i przemysłowych, jak Warszawa, Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. Dalsze prowadzenie sprawy aprowizacyi przekazano Dyrektorowi Dep. Gospodarstwa Społecznego.

Następnie postanowiono zwrócić się do władz okupacyjnych niemieckich o wydanie przepisów przechodnich do rozporządzeń o rejestrze firmowym i o formach handlowych, by istniejące spółki akcyjne były wciągane do rejestru handlowego na zasadzie podania, podpisanego przez taką liczbę członków zarządu, jaka na mocy statutu jest niezbędna do zaciągania zobowiązań; w razie zaś nieobecności jednego lub kilku członków zarządu, okoliczność ta powinna być wymieniona w podaniu a zarejestrowana.

Wreszcie T. Rada Stanu przyjęła do wiadomości

**złożenie mandatów**

przez brygadyera J. Piłsudskiego, oraz pp. Jankowskiego, Stolarskiego i Śliwińskiego, poczym o godz. 8 Vice-Marszałek zamknął posiedzenie.

## Ofenzywa rosyjska wstrzymana.

### KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ, 5 lipca. Urzędowo donoszą:

Koło Brzeżan odebraliśmy z powrotem ostatnie w nieprzyjacielskim ręku pozostałe części pozycyi i obroniliśmy je przeciw kontratakom.

Zresztą działalność bojowa na wszystkich frontach mała.

Szef sztabu generalnego.

### KOMUNIKAT NIEMIECKI

BERLIN 5 lipca. Urzędowo donoszą:

Pod Artois kilka nieprzyjacielskich wypadów wywiadowczych przy małej czynności ogniowej odpartych. Nowe francuskie kontrataki na wschód od Cerny spełzły na niczem.

Na wschód od Moseli wykonali Niemcy kilka udałych przedsięwzięć rekonesansowych. Niemcy lotcy bombardowali wczoraj przedpołudniem wojskowe urządzenia i forty przybrzeżne pod Harwich, zrzuciwszy kilka tysięcy kilogramów bomb. Obserwowana dobry skutek mimo silnej nieprzyjacielskiej obrony. Wszystkie latawce wróciły nieuszkodzone.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na frontach arc. Józefa i Mackensena nic szczególnego.

v. Ludendorff.

### KOMUNIKAT ROSYJSKI.

WIEDEŃ. (TBK). Z wojennej kwatery prasowej: Komunikat rosyjski z 2 lipca w ustępie dotyczącym frontu zachodniego powiada między innemi, że ogólna liczba jeńców, wziętych podczas walk z 1 lipca, wynosi 173 oficerów i przeszło 10,000 żołnierzy, zdobyto zaś 7 dział i 7 karabinów maszynowych.

### NASTĘPCA BRUSIŁOWA.

BERNO. Rosyjski współpacownik „Bundu“ donosi, że naczelną komendę na rosyjskim froncie południowo-zachodnim sprawuje obecnie 48-letni generałporucznik Aleksy Gutor, poprzednio komendant 34-ej dywizyi piechoty. który się szczególnie odznaczył w walkach w Karpatach.

### ODEZWA RADY ROBOTNICZEJ.

PETERSBURG. (PAT). Z okazyi rosyjskiej ofenzywy wydał kongres Rady robotniczo-żołnierskiej odezwę, w której powiada:

Jak długo ludy Europy nie odpowiadają na nasze wezwanie do walki o pokój światowy, wojna bez naszej winy pociągnie się dalej. Wasza organizacya i siła, o czem ofenzywa wydaje świadectwo, dodadzą wagi głosowi rewolucyjnej Rosyi w jej odezwach do ludów z nią walczących, do neutralnych i sprzymierzonych i koniec wojny zbliżą.

Odezwa kończy się uwagą, że żołnierze i oficerowie walczą za wolność Rosyi i za blizki już powszechny pokój.

### ODEZWA DO MARYNARKI ROSYJSKIEJ.

PETERSBURG (TBK). Rząd prowizoryczny skierował do marynarki rosyjskiej odezwę, w której ze względu na obecną ofenzywę armii wyraża przekonanie, że marynarka rosyjska spełni swój obowiązek wobec narodu.

### ROZKAZ ROSYJSKIEGO GENERALISSIMUSA.

PETERSBURG. (PAT). Głównodowodzący wojsk na froncie zachodnim ogłasza następujący rozkaz dzienny. Zwalczony na froncie południowo-zachodnim nieprzyjaciel zachwiał się w swych liniach. Walka rozstrzygająca zaczęła się, od której zależy los i wolność narodu rosyjskiego. Nasi bracia na froncie południowo-wschodnim posuwają się zwycięzko naprzód i oczekują od nas prędkiego poparcia. My, nie będziemy zdrajcami. Nieprzyjaciel usłyszy grzmot naszych armat, a ja wzywam wojska na froncie południowo-zachodnim walczące, by rozwinęły wszystkie swe siły, gdyż inaczej naród rosyjski, który powierzył nam obronę swej wolności i honoru, nas przeklnie.

### O CELE WOJENNE.

BERLIN. (B. k.) „Voss. Ztg.“—nowy współpracownik tego pisma omawia oświadczenia prasy austro-węgierskiej co do celów wojny, zaznaczając, że jako jedynie, godne wysiłku dążenie; prasa ta uważa ekspansyę ku południowemu wschodowi. Od czasu objęcia rządów przez hr. Czernina zainteresowanie się polityką bałkańską wysunęło się w najszerszy plan i przeważa nad potrzebą osiągnięcia korzyści materyalnej albo moralnej natury w Polsce. Artykuł omawia prozycyę pokojową wobec Rosyi, jako szczere usiłowanie, aby ludom Austro-Węgier dać pokój, jako też korzyści, wynikające z rozszerzenia nie ku północnemu wschodowi, lecz kupołudniowemu wschodowi.

Niemcy powinny te dążności Austro-Węgier ekspanzyi na Bałkanie w kierunku morza Śródziemnego wcielić w szerszych rozmiarach do własnej walki obronnej przeciw Anglii. Wtedy także Austro-Węgry poznają własny interes w rozstrzygającej światowo-politycznej walce i z większem zaufaniem pójdą za taką niemiecką polityką, która nie będzie pobudzać do zastanowienia ani przez swą niewyraźność, a nie przez brak zrozumienia drugiej strony.

### KARA ZA SŁUSZNĄ KRYTYKĘ.

Nowy włoski minister marynarki admirał Tnangi, który na tajnem posiedzeniu Izby posłów użył lekceważących wyrażeń o pomocy Ameryki w wojnie, podał się, jak donosi „Trybuna“ do dymisyi.

### NIEM. PARA CESARSKA w WIEDNIU.

WIEDEŃ. 6 lipca rano przybędą do Lukxenburga cesarstwo niemieccy z rewizytą.

### ODZNACZENIE PUŁK. ZIELIŃSKIEGO.

WIEDEŃ. (TBK). Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza nadanie krzyża kawalerskiego orderu Leopolda z dekoracyą wojenną i mieczami komendantowi polskich Legionów pułkownikowi Zygmuntowi Zielińskiem u.

# Nowe zasady organizacyi wojska polskiego.

W dzisiejszym numerze „D. Warsch. Ztng.“ czytamy:

„Że względu na podnoszone w ostatnich czasach zarzuty co do warunków, panujących w polskich obozach ćwiczeniowych, które to zarzuty znajdowały również echo w przeważnie źle informowanej prasie, ze strony miarodajnej zaznaczono stanowczo, iż kierownicze niemieckie koła wojskowe, tak jak dotychczas, nie mają zamiaru zmiany polskiego charakteru kadrów armii polskiej, którą reprezentują Legiony. Jednocześnie źródła te podają, iż według ostatnich rozporządzeń w obozach ćwiczeniowych tworzącej się armii polskiej wprowadzone zostaną następujące normy.

Na czele każdego kursu ćwiczeniowego stać będzie niemiecki oficer sztabowy, dodany mu będzie sztabowy oficer polski, mający zaznajomić się z administracyą pułkową.

Sztab kursu ćwiczeniowego składać się ma z polskiego i niemieckiego adjutantów oraz kapitana niemieckiego do zarządzenia bronią i inwentarzem. Komenda batalionów, kompanii i trenów pozostawać będą w rękach polskich. Dotychczasowe podporządkowanie obozów ćwiczeniowych dowództwu niemieckich oficerów sztabowych wzięto niesłusznie za zamiar pozbawienia organizacyi Legionów takiego charakteru kadrów, jaki winny mieć przy tworzeniu armii polskiej. Dowódca niemiecki każdego kursu ćwiczeniowego posiadać będzie w rękach swych kierownictwo naczelne wyćwiczenia wojskowego i przygotowania do przyszłych funkcyi tych oficerów, którzy przyłączeni są do jego sztabu. Do pomocy ma on niemieckiego adyutanta pułkowego, który pełni funkcyę swą wespół z oficerem legionowym, kształcącym się na adyutanta pułkowego.

Komendę batalionów, kompanii i trenów obejmą oficerowie Legionów i przydzielony do każdego z nich niemiecki oficer ma za zadanie jedynie udzielanie fachowych rad. Tworzenie armii, której najmniejsze jednostki taktyczne są kompanie i bataliony, oprzeć się musi na wypróbowanych przez wielkie armie w wojnie obecnej wzorach. Niemieccy i austryacko-węgierscy oficerowie, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie teoretyczne i praktykę wojskową, jako też znajomość zasad służbowych armii regularnych, będą doradcami oficerów legionowych, którym przy całem ich doświadczeniu wojennem brak często odpowiedniej praktyki wojskowej na polu zarządzania i życia koszarowego większych jednostek wojskowo-taktycznych.

Wojsko polskie musi oprzeć się na doświadczeniach i zasadach wielkich armii regularnych, jeżeli ma zamiar wyjść po za ramy przygodnie utworzonej formacyi wojennej, która niema po za sobą dość systematycznego i dłuższego wykształcenia wojskowego.

Nie należy zapominać, że Legiony polskie pomimo swej militarnej dzielności, są militarną improwizacyą, która w walce wykazuje wiele bardzo wartościowych przymiotów, skutkiem zapału do walki i entuzyazmu, ale która, jako kadry regularne armii polskiej, musi być przekształcona i dostosowana do tych zadań, jakie winna spełnić armia regularna, nie tylko w chwili patryotycznego podniecenia i nietylko w chwili powszechnego afektu, wywołanego przez wojnę.

Już w chwili proklamowania niepodległości Polski niemieckie dowództwo wojskowe, które zamierzyło utworzyć armię polską, przygotowało odpowiednie uniformy i czapki, a jeśli typ tych uniformów nie odpowiadał temu, który znalazł obywatelstwo w Legionach, to na przyszłość krój uniformu zostanie dostosowany do obecnie przyjętego powszechnie w Legionach, a czworograniaste czapki, które jak się poprzednio zdawało, były charakterystyczne dla armii polskiej, zostaną zastąpione przez okrągłe czapki z daszkami, jakie mają obywatelstwo w Legionach i stały się narodowem pokryciem głowy w wojsku polskiem. Odpowiednia liczba tych okrągłych czapek z daszkami jest już zamówiona i wszyscy żołnierze, którzy ćwiczą się w obozach, otrzymają je.

Ze strony władz legionowych i urzędowych polskich czynników otrzymano zapewnienie, że w polskich oddziałach wojskowych język polski jest urzędowym i nim pozostanie. Jeśli ze strony niższych niemieckich władz wojskowych inaczej w tej mierze postępowano, to pochodzi to stąd, iż one języka polskiego nie rozumieją. W każdym razie kierownicze koła nigdy nie zamierzały wyłączyć używania języka polskiego jako urzędowego, ani też ograniczyć go. — Wszystkie zamiary germanizacyjne są jaknajdalsze, co też jasnem jest na podstawie zarządzonych reorganizacyi — dla każdego patrzącego trzeźwo“.

---

# To i owo.

**Ziemia piotrkowska wobec zwinięcia aparatu werbunkowego.** W ziemi piotrkowskiej, gdzie agitacya partyjna, zniesławiająca organizacyę zaciągu do wojska polskiego znalazła tak liczne ośrodki, zwinięcie posterunków legionowych wywołało ogólny odruch, wyrażający się w licznych adresach do Rady Stanu, wzywających ją do poczynienia starań, mających na celu wznowienie organizacyi zaciągowej. W akcyi tej żywy udział wzięły wszystkie koła ludności powiatu. Z licznych w tej sprawie memoryałów wymienić należy pisma wsi gminy Bogusławice i miasteczka Wolborz, urzędu parafialnego w Widawie i urzędu gminnego w Dąbrowie Widawskiej, urzędu gminy Dzbanki, urzędu parafialnego w Szczercowie, oraz zbiorowe pismo mieszkańców Wygiełzów, opatrzone podpisami urzędu gminnego, miejscowego Koła Macierzy Szkolnej, gminnego Komitetu Ratunkowego, okolicznych szkół i zrzeszeń kulturalno-społecznych.

Kilkomiesięczny pobyt legionistów w ziemi piotrkowskiej wydał bardzo poważne rezultaty. Nie osłabiła ich agitacya partyjnymi wyłącznie kierowana motywami. Między ludnością a przedstawicielami wojska polskiego nawiązane zostały tak bliskie nici, że na tem tle dalsza praca państwowotwórcza żywszym w przyszłości pójdzie tempem.

**Przyszłość Gdańska.** Dr. Heinert pisze w „D. W. Ztg“.

Znamienne wynurzenia o Gdańsku, jako porcie dla Polski, miały miejsce w parlamencie austryackim. Polski poseł Daszyński omawiając potrzebę wyjścia do morza, zauważył, że nowa Polska myśli o dostępie za pomocą uregulowanej Wisły do Gdańska. I dla Niemiec korzystnem będzie znaczenie Gdańska w tym względzie podnieść, stwarzając mu dostawcę w potężnem państwie.

W rzeczywistości to żądanie Polaków można będzie łatwo osiągnąć przez uregulowanie Wisły, gdyż Gdańsk jest to przecież naturalny port morski dla większej części Polski, ale w ostatnich czasach zbyt mało z tego kraju korzystał.

Handel zewnętrzny Polski skierował się raczej przez Bremę, Hamburg i Szczecin z jednej strony, a przez Libawę i Rygę z drugiej; dzięki lepszej komunikacyi kolejowej, niż przez Gdańsk.

W razie uregulowania koryta Wisły cały ten ruch handlowy, rzecz prosta, zmieni kierunek i korzystać będzie z taniej i wygodnej komunikacyi wodnej. A więc przyszłość Gdańska zależy od rozwoju drogi wodnej.

Życzenie Polaków, aby otrzymać dostęp do morza polega przeto na żądaniu uregulowania Wisły w Polsce i ulepszeniu spławności Wisły w Prusach. Słowa posła polskiego mają takie tylko znaczenie, które i w Polsce znajduje zwolenników. — Uregulowanie Wisły będzie korzystne i dla Galicyi, którą również, jako dostawcę ładunków do Gdańska uważać trzeba.

**Komitet polski w Sztokholmie.** Komitet Polski w Sztokholmie, pełniący od roku przeszło pożyteczną służbę w sprawie rozdzielonych kordonem wojennym rodaków, wszedł z dn. 1 czerwca b. r. w nową fazę. Na walnem zebraniu Komitetu Polskiego dnia 30 maja b. r. wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Wacław Dzierżawski—prezes, Leon Butrymowicz—wiceprezes, J. Karasiewicz—sekretarz, A. Jakubowicz—skarbnik, L. Róziewicz — kontroler i J. Herdin—zastępca kontrolera. W roli ogólnego zastępcy wchodzi do zarządu znany przyjaciel Polaków, tłomacz licznych dzieł literatury polskiej, dr. Alfred Jensen.

Komitet Polski jest instytucyą apolityczną, humanitarną. Zadaniem jego—pośredniczenie w korespondencyi rozdzielonych: przetłumaczanie listów na obce języki w razie potrzeby, poszukiwanie zaginionych, dążenie z pomocą jeńcom wojennym i cywilnym narodowości polskiej po obu stronach kordonu i ułatwianie wogóle wszelkich przesyłek zapomogowych.

Prace Komitetu Polskiego wzrastają z dniem każdym i są widoki, że w niedalekiej przyszłości zwiększą się znacznie—po części z powodu wzmagającego się ruchu emigracyjnego, po części z powodu projektowanego zajęcia się losem robotników polskich w Skandynawii. Wobec nawału prac dotychczasowych i planu ich rozszerzenia Komitet Polski wdzięcznym będzie instytucyom polskim w kraju i za granicą za wszelką pomoc moralną i materyalną mu udzieloną.

Biura Komitetu Polskiego mieszczą się przy Wallingatan 28. Przy biurach mieści się czytelnia, zasilana przez różne wydawnictwa, z której korzystają miejscowi i przejezdni rodacy.

**Kursy walut zagranicznych w Rosyi.** Wydział rozrachunkowy specyalnej kancelaryi do spraw kredytowych ustalił, jak donosi „Riecz“ w nr. z d. 15 czerwca, następujące normy kursu waluty zagranicznej na m. czerwiec:

| | rb. | k. |
|---|---|---|
| Funt szerling | 16 rb. | — k. |
| Frank | — „ | 59 „ |
| Dolar | 3 „ | 36 „ |
| Korona szwedzka | 1 „ | 62 „ |
| „ norweska | 1 „ | — „ |
| „ duńska | — „ | 98 „ |
| Liry włoskie | — „ | 48 „ |
| Franki szwajcarskie | — „ | 68 „ |
| Guldeny | 1 „ | 39 „ |
| Leia rumuńska | — „ | 36 „ |

**Niemiecko-polski jarmark towarowy we Wrocławiu.** „Wiadomości“ wydawane przez zarząd obrotu towarowego dla austryacko-węgierskiego obszaru okupacyjnego, piszą: Ogólną jest dążność do rozwoju stosunków handlowych z Polską i urządzenia w tym celu po wojnie stałego niemiecko-polskiego jarmarku towarowego. Przedsięwzięcie będzie miało na względzie przemysł tkacki i żelazny na Ślązku i w Polsce. Sprzedawcy ze Ślązka i z Polski powinni raz lub dwa razy do roku wystawiać swe towary. Zetknięcie się osobiste przyczyniłoby się do zawarcia interesu. W celu urzeczywistnienia jarmarku subskrybowano już 250.000 marek. Założyć się mające stowarzyszenie z ograniczoną poręką starać się będzie o dalsze zrealizowanie projektu.

**Oficerowie rosyjscy przeciw oficerom żydom.** Jeden z rosyjskich pułków zapasowych powziął — jak donosi moskiewska „Gazeta Polska“ — następującą uchwałę:

„Uznając za sprawiedliwe nadanie żydom wszelkich praw obywatelstwa, połączona rada oficerskich i żołnierskich delegatów zapasowej N. dywizyi, jednogłośnie postanowiła, że niepożądanem jest, by żydzi byli oficerami, ze względu na brak u nich zdolności bojowych. Sąd honorowy i ogólne zebranie pp. oficerów N... pułku zapasowego, opierając się na przepisach, że ani jeden oficer nie może być przyjęty do pułku bez zgody wszystkich oficerów, postanowili uprzedzić junkrów-żydów, że oni po otrzymaniu stopnia oficerskiego do rodziny oficerskiej N... pułku zapasowego nie mogą być przyjęci“.

---

**Monopol mięsny w okupacyi austryackiej.** „Gazeta Radomska“ donosi: Aktualną stała się sprawa monopolu mięsnego i, jak słyszymy, tym razem akcya aprowizacyi mięsnej ma być przez władze okupacyjne powierzona jednej z instytucyi społeczno-handlowej nie opartej na zyskach, ale mającej jedynie dobro kraju na celu, czego zresztą dowiodła w czasie swej rocznej działalności na innych polach pracy handlowo-społecznej. (Centrala Handlowa?).

Wieść o zamiarach władz silnie zaniepokoiła rozmaitych działaczów od spirytusu i siana, którzy zmobilizowali do walki wszystkie siły podziemne, aby przeszkodzić dobrej sprawie.

Głos decydujący w powyższej kwestyi mieć będzie krajowa Rada Gospodarcza, której decyzya łatwa jest do przewidzenia. Wszelkie zakusy panów od spirytusu w chęci zmonopolizowania w swych rękach mięsa, wypaśćby musiałby na niekorzyść społeczeństwa, a jedynie z zyskiem dla kieszeni tych panów.

**Wyrób mydła w okupacyi austryackiej** uregulowano tak, że uprawnione są do produkcyi tylko fabryki: Szczarońskiego w Lublinie, Grossfelda w Radomiu, Mendelbauma w Opatowie, Goldacha w Pruszkowie i Pacanowskiego w Wolbromiu. Mydło musi być opatrzone znaczkiem Polskiej Centrali Handlowej lub związku mydlarskiego. Mydło bez takiego znaczka ulega konfiskacie.

**Uzbrojenie milicyi.** „Ziemia lubelska“ donosi, iż władza wojskowa wręczyła milicyi lubelskiej 60 sza-

bel i 30 rewolwerów. W ten sam sposób sprawa ta w Radomiu w najbliższym czasie będzie rozwiązana, gdyż na skutek starań prezydenta, p. Przyłęckiego, gen.-gub. wyraził zgodę na uzbrojenie milicyi w Radomiu. W Piotrkowie milicya otrzyma pałasze i rewolwery.

**Zwalczanie tyfusu plamistego.** „Deutsche Warschauer Zeitung“ pisze: Osoby. które znajdują się w styczności z chorymi, lub też zmarłymi na tyfus plamisty winny pozostawać w domu do czasu, dokąd urzędy policyjne nie przedsięwezmą środków, zmierzających do ich odseperowania. Duchowni, lekarze i sądownicy, którzy ze względu na swój urząd zmuszeni są z chorymi lub zmarłymi na tyfus plamisty być w styczności z pod tego przepisu są wyłączeni. Przeprowadzki z domów, w których miały miejsce wypadki tyfusu plamistego, przed upływem 6 tygodni od wypadku ostatniego dozwolone nie są, rozporządzeniem tem objęte są zarówno osoby jak i sprzęty domowe.

Postępowanie wbrew przepisowi pociąga za sobą 10.000 mk. kary lub areszt do 6 miesięcy.

**Olbrzymia kradzież w Warszawie.** Onegdaj popołudniu złodzieje włamali się do mieszkania Maurycego Efraima przy ul. Marszałkowskiej l. 90 pod nieobecność mieszkańców i rozbili kasę, w której były pieniądze i kosztowności. Złodzieje, jak przypuszczać należy, zawodowi kasiarze, odsunęli kasę od ściany, przyczem wyrznęli tylny pancerz stalowy, rozbili cementową ścianę ochronną i wywiercwszy dwa duże otwory w samym skarbcu, zabrali całą jego zawartość. Aby nie robić zbytniego hałasu, złodzieje podłożyli pod kasę poduszki, piernaty i kołdry. Po wykonaniu „roboty“, umyli się, oczyścili ubrania i wyszli. Złodzieje zabrali tysiąc kilkanaście rubli gotówką, biżuteryę wartości 80,000 marek, oraz papiery wartościowe. Szkoda wyrządzona przez złodziei wynosi do 300,000 marek.

**10,000,000 dolarów dla żydów.** Prasa żydowska donosi, że w Nowym Yorku odbyła się konferencya w sprawie zebrania 10,000,000 dolarów dla ofiar wojny żydów. Przewodniczył H. Morgentan, b. ambasador amerykański w Turcyi. Na konferencyi stwierdzono, że J. Rozenwald z Chicago złożył już na ten cel 1,000,000 dolarów.

Na konferencyi i odbytym zaraz bankiecie zebrano 2,500,000 dolarów. Szereg wybitnych żydów amerykańskich zobowiązało się objechać Amerykę w celu zebrania całej sumy.

# Gazeta Zagłębia.

### Dąbrowa.

**Z ruchu wydawniczego.** Dn. 15 lipca b. m. ukaże się „Przegląd Światowy“ bogato ilustrowane czasopismo miesięczne. Siedzibą wydawnictwa jest Dąbrowa Górnicza.

**Dąbrowa miastem pierwszego rzędu.** A więc w tym jeszcze miesiącu zostanie ogłoszona ordynacya wyborcza i Dąbrowa uznaną zostanie za miasto pierwszego rzędu na równi z Radomiem, Lublinem, Kielcami i Piotrkowem. Dzięki tylko specyficznym warunkom miejscowym, zajdą drobne zmiany w tej ordynacyi w kuryi szóstej.

Notatkę tą podajemy w uzupełnieniu onegdajszej.

**Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Dąbrowie.** W ubiegłą niedzielę na zebraniu właścicieli domów i placów w Dąbrowie, zwołanem przez Magistrat przedstawiono projekt statutu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, powstać mającego w Dąbrowie. W obradach brało udział z górą 200 osób. Liczba ta wymownie wykazuje zainteresowanie się szerokie tą tak ważną dla Dąbrowy sprawą. W celu rozpatrzenia projektu statutu wybrano specyalną komisyę z 14 osób t. j. po dwóch delegatów z każdej kolonii.

W niedalekiej więc przyszłości powstanie u nas nowe stowarzyszenie, nowa silna a tak potrzebna i pożyteczna placówka, tylko ważną jest rzeczą, kto ma prawo być członkiem. Nie znając projektu statutu, nic mówić nie możemy, w każdym razie na ten szczegół nie zaszkodzi zwrócić uwagi komisyi.

**Strejk** naszych górników trwa w dalszym ciągu już trzeci dzień. Z małymi wyjątkami spoczywa ruch we wszystkich kopalniach.

**Oddział fachowej szkoły** dla biurowców w Sosnowcu pod dyrekcyą Br. Zajączkowskiego, zostanie otwarty w Dąbrowie, z d. 15 lipca r. b. Nowej placówce w naszym grodzie życzymy pomyślnego rozwoju.

**Ruch uliczny tylko do 11-ej.** Z rozporządzenia c. i k. Komendy powiatowej od dnia 4-go lipca wszystkie restauracye i szynki mają być zamykane o godz. 10-ej, zaś ruch uliczny powinien ustać o godzinie 11-ej.

**Nagrody za przytrzymanie przemytników.** Na skutek odezwy władz ludność miejscowa zaczyna brać czynny udział w ukróceniu rozpanoszonego przemytnictwa. W tych dniach p. Władysław Danecki, obywatel miejscowy przytrzymał kobietę z kilkunastu funtami kiełbasy; przyznaną mu nagrodę koron 12, przeznaczył pan Danecki na nędzę wyjątkową.

Przedstawiony jest również do nagrody p. Antoni Prasałek za ujęcie dwóch przemytników. Gdyby w ślad wyżej wymienionych poszła cała ludność, przemytnictwo by upadło.

### Będzin.

**Ortografia anonsów i afiszy.** Dużo w tej sprawie się już mówiło, jeszcze więcej pisano w miejscowych gazetach, a złojak było złem, tak też i niem pozostało. Nie chodzi nam już o ortografię szyldów, bo wiemy, że będzie to głos wołającego na puszczy, z tym samym skutkiem mówić można o niezrozumiałych dla ludności miejscowej afiszach i plakatach, lecz zaznaczyć musimy fakt, że administracya „polskiego“ kinematografu „Iluzyon“ w Będzinie stale również szykanuje język polski. Ortografia, styl programów tego kina pozostawiają bardzo, ale to bardzo wiele do życzenia. Nie będziemy tu przytaczać odpisów tych kwiatków, damy tylko kopię ostatnio w oknie tego kinematografu umieszczonego anonsu. Brzmi on dosłownie z zachowaniem „ortografii“ i znaków pisarskich:—„Na spredanie dziecinny, aparat 10. klisz, 4 Duże (czy Buże) masowe obrazki, Wszysko to bedzie, za 4 ruble sprzeda“.— Tak anonsują „polskie“ firmy.

### Sosnowiec.

**Ze straży ogniowych.** W ubiegły poniedziałek przybył do Sosnowca p. Sztark, referent starszy Zarządu ubez. wzaj. od ognia i instruktor drużyn ogniowych ochotniczych. Łącznie z urzędnikiem biura Tow. ubezp. na powiat Będziński dokonywuje tu przeglądu straży ochotniczych na prowincyi. P. Sztark prowadzi specyalne ćwiczenia tych straży i obznajmia je ze sposobami ratownictwa przy pożarach.

**Dodatek do pensyi** otrzymali urzędnicy sądów pokoju t. zw. na umundurowanie.

**Zmiana lokalu.** Biuro paszportowe znajdujące się dotychczas przy ul. Czystej, z dniem pierwszym lipca przeniesione zostało na ul. Dęblińską Nr. 11 do nowego większego lokalu. Lokal ten zajmowany był poprzednio przez Komisyę żywnościową, przeniesioną na ul. Kołłątaja Nr. 10.

# Związek miast Królestwa Polskiego.

(Projekt).

Projekt zorganizowania związku miast Królestwa Polskiego powstał już na początku roku bieżącego, z inicyatywy obecnego prezesa Rady Miejskiej p. A. Suligowskiego, w najbliższym zaś czasie ma być rozważany publicznie w Radzie Miejskiej projekt statutu tego Związku.

Z tego też względu wydaje się nam zupełnie na czasie w ogólnych choćby zarysach podać cele i zasady organizacyi tego Związku, który w każdym razie powinien przyczynić się ku pożytkowi i rozwojowi gospodarki miejskiej w Królestwie Polskiem.

#### Cel Związku.

określa krótko, lecz zasadniczo § 1 projektowanego statutu. Cel ten — to zabieganie o dobrobyt miast, oraz popieranie i rozpowszechnianie urządzeń, mogących służyć ku pożytkowi miast, do Związku należących.

#### Powstanie Związku.

projektowany statut uzależnia w § 22 od przystąpienia doń Warszawy i 6 miast, przyczem członkami Związku, w myśl § 2 mogą być: każde miasto Królestwa Polskiego (jak z pod okupacyi niemieckiej tak też i z pod okupacyi austro-węgierskiej), lub związki prowincyonalne miast, o ileby powstały w Królestwie Polskiem.

#### Organizacya Związku.

Przystąpienie do Związku nastąpić może — zaznacza § 3 statutu — na zasadzie uchwały Rady Miejskiej danego miasta, powziętej łącznie z prezydyum Magistratu, a przesłanej prezesowi związku, celem wniesienia danego miasta w poczet członków Związku.

Miasto, które przystąpi do Związku, posiada prawo do dwóch głosów na Ogólnych Zebraniach, czyli na Zjazdach przedstawicieli miast Królestwa Polskiego. Gdy miasto liczy więcej, niż 25.000 ludności, pozyskuje trzeci głos; miasta liczące 50.000 ludności posiadają cztery głosy i następnie na każde dalsze 50.000 ludności przybywa jeszcze jeden głos.

Przystępujące w charakterze członków Związki prowincyonalne miast przysyłają przedstawicieli w liczbie odpowiadającej ogólnej ludności miast, wchodzących do tych związków.

W miarę ilości przysługujących głosów miasto wysyła na zebrania ogólne, czyli zjazdy, odpowiednią ilość przedstawicieli, z których każdy na zebraniach korzysta z jednego głosu. Przedstawicielami miasta mogą być zarówno członkowie Rady miejskiej jak i członkowie Magistratu, jedni i drudzy wybrani przez radę miejską i Prezydyum Magistratu łącznie.

Każda miejscowość będąca członkiem Związku obowiązana jest przyczyniać się do ponoszenia kosztów Związku. Minimum opłaty rocznej wynosi marek 60. Miejscowości liczące 5,000 ludności wnoszą marek 100 i dalej na każdy 1,000 mieszkańców przybywa 25 marek. Przewyżka ludności niższa od 1,000 nie wchodzi w rachubę.

Ogólne Zebranie Związku może te opłaty, o ile będzie zachodziła potrzeba, podwyższyć lub obniżyć.

Opłata od związków prowincyonalnych oblicza się w stosunku do ludności miast w skład tych związków wchodzących, i pobiera się w trzeciej części tej sumy, jaka wypadnie z obrachunku.

Związek, jako organizacya, reprezentująca osobę prawną, może otrzymać dary, zapisy i ofiary, jak również może nabywać i zbywać nieruchomości, i ruchomości.

Organami Związku są: 1) Zarząd Związku i 2) ogólne zebranie Związku, czyli Zjazd przedstawicieli miast.

Zarząd Związku ma swą siedzibę i biuro w Warszawie i składa się z prezesa, czterech wiceprezesów i 12 radców związkowych, wybieranych na dorocznem zebraniu na lat trzy; wybrany w ten sposób Zarząd wybiera ze swego grona dwóch sekretarzy.

Zarząd kieruje pod przewodnictwem prezesa, lub jego zastępcy, sprawami i czynnościami Związku w myśl statutu i zatwierdzonych przez Ogólne Zebranie regulaminów, oraz wydanych przez toż zebranie postanowień. Obok tego Zarząd przygotowuje projekty regulaminów, projekty nowych urządzeń, opracowuje wnioski, ustanawia referentów, ustala terminy dla ogólnych zebrań i układa dla nich porządki dzienne. Organem wykonawczym Zarządu jest prezes; wprowadza on w wykonanie wszelkie jego uchwały i czuwa nad dokładnem ich wypełnieniem.

Obowiązki prezesa i wogóle wszystkich członków Związku są honorowe. Jednakże koszta przejazdów, jak również wydatki, czynione w interesie Związku winny być z funduszów Związku pokryte, jak również udzielane dyety na czas wyjazdu jako też na czas odbywanych posiedzeń.

Ogólne zebrania, czyli zjazdy przedstawicieli miast są doroczne i nadzwyczajne. Zwołuje je Zarząd Związku, a przewodniczą na nich prezes Związku lub jego zastępca.

Doroczne odbywają się w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku kalendarzowego. Nadzwyczajne w miarę nadchodzącej potrzeby.

Zebranie Ogólne odbywają się w Warszawie, albo w innym mieście, należącym do Związku. Na każdym dorocznym Zebraniu oznaczone będzie z góry miasto, w którym ma się odbyć następne Ogólne Zebranie doroczne.

O miejscu Ogólnego Zebrania nadzwyczajnego decyduje Zarząd Związku.

Nie wdając się tutaj w bardziej szczegółowe omawianie oddzielnych punktów określających kompetencye zarządu i Ogólnych Zebrań „Związku“, zaznaczyć jednak należy, że oprócz decydowania w sprawach związanych w biurowością związku, zajmować się one mają rozważaniem i uchwalaniem nowych projektów i urządzeń oraz zatwierdzaniem regulaminów dla tych ostatnich, powołaniem komisyi i delegacyi do opracowania wykonywania tych projektów.

Wreszcie zaznaczyć należy, że do sprawdzenia działalności i obrotów kasowych oraz sprawdzania rachunków „Związek“ miast wybiera Komisyę rewizyjną złożoną z pięciu osób i że w razie zamknięcia działalności „Związku“ majątek jego ulega podziałowi między miasta doń należące w stosunku do wysokości opłat przez nie corocznie wnoszonych.

# Telegramy.

### SEJM RZESZY.

BERLIN. (TBK). Dziś rozpoczęła się sesya letnia Sejmu Rzeszy. Komisya budżetowa przystąpiła do obrad nad kredytem wojennym. Obrady uznano za poufne. Sekretarz stanu dał pogląd na sytuacyę finansową, poczem omawiał ogólne położenie polityczne.

BERLIN. (TBK). Dzienniki donoszą, że na wczorajszej konferencyi Kanclerza Rzeszy z przywódcami stronnictw poruszono także sprawy polityki wewnętrznej. Rząd objawił gotowość opracowania reformy wyborczej do Sejmu Rzeszy.

### BEZROBOCIE W WARSZTATACH OKRĘTOWYCH.

AMSTERDAM. (TBK). W związku z rozruchami, spowodowani brakiem środków spożywczych, rozpoczął sie w dniu dzisiejszym strejk robotników, warsztatów okrętowych kilku towarzystw żeglugi, a między innymi, też robotników amsterdamskiego Tow. Żeglugi.

### NOWA WOJNA DOMOWA.

AMSTERDAM. (TBK). Do „Morning Post“ donoszą z Tienstinu, że wojna domowa jest nieunikniona, o ile nowoproklamowany cesarz chiński nie zgodzi się abdykować po raz drugi.

### CHINY ZNOWU CESARSTWEM.

PEKIN. (TBK). Wczoraj opublikowano cesarskie dekrety, które obwieszczają restauracye cesarstwa o konstytucyjnej formie. Ustanowiono większą radę, która zajmie się sprawami państwa.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.